№ 215. Czwartek 18. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała auskultanta sądowego *Ignacego Karpińskiego* prowizorycznym aktuaryuszem powiatowym.

Lwów, 5. września 1862.

Gmina *Święte*, w obwodzie przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący już budynek szkolny rozszerzyć w taki sposób, ażeby obejmował obszerną izbę szkolną i pomieszkanie dla nauczyciela, złożone z dwóch izb i spiżarni; utrzymywać ten budynek zawsze w dobrym stanie, postawić drewutnię i stajnię, sprawiać wszelkie porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 3 niż. austr. sągów drzewa bukowego i 150 okłotów słomy, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, rocznie 80 zł. w. a. gotówką, dodając do tego 6 mierzyc żyta w ziarnie i ogród objętości 160 sążni kwadratowych.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił ksiądz Michał Zegestowski na czas swego urzędowania kapłańskiego w Świętem rocznie 2 mierzyc żyta, a dzierżawca wsi Szymon Ball taki sam dodatek, ale tylko na pierwsze trzy lata.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17go września. *Gazeta narodowa* umieszczając w nr. 51. z dnia 11go b. m. artykuł o szkołach ludowych w wschodniej Galicyi, podaje do wiadomości czytelników swoich, że na mocy świeżego reskryptu ministeryalnego w szkołach tych *Rusinom język polski ma być wykładany po rusku, Polakom ruski po polsku, a Niemcom obydwa krajowe narzecza po niemiecku.*“ — Albo *Gazeta narodowa* nie zna treści powołanego reskryptu, nad którym szeroko się rozwodzi, a w takim razie należało jej dokładniej się zainformować, nim przystąpiła do krytyki; albo znając dokładnie rzeczony reskrypt, mylnie treść jego przedstawiła. W każdym razie pomieniony artykuł *Gazety narodowej* zdolny jest w błąd wprowadzić opinię co do zapatrywania się na sprawę urządzenia szkół ludowych w wschodnich obwodach Galicyi. Dlatego mając w tym względzie dokładniejszą niż *Gazeta narodowa* informacyę, a głównie dbając o to, by opinia publiczna nie zostawała w obłędzie, poczytujemy sobie za obowiązek przedstawić w krótkości stan rzeczy, tak jak się ma istotnie.

Wiadomo, że według istniejących przepisów nauka języka niemieckiego we wszystkich szkołach ludowych nie tylko wschodniej, ale i zachodniej Galicyi jest obowiązująca. Nauki tej udzielano dotychczas prawie wszędzie według książek szkolnych przepisanych właściwie tylko dla uczniów, których językiem ojczystym jest język niemiecki. W taki sposób uczniowie, bądź Polacy, bądź Rusini, nie mający jeszcze żadnego wyobrażenia o języku niemieckim, uczyli się zaraz pierwszych początków tego języka z książek czysto niemieckich. To niewłaściwe używanie książek niemieckich w galicyjskich szkołach ludowych było powodem, że uczniowie w ogóle nie tylko nie robili odpowiednich postępów w języku niemieckim, ale dla braku czasu dostatecznego zaniedbywaną bywała nauka języków krajowych tak dalece, iż z małemi wyjątkami ograniczała się w polskim języku prawie wyłącznie na czytaniu, pisaniu i na słabych początkach gramatyki, zaś w języku ruskim prawie tylko na niewprawnem czytaniu i pisaniu, a w niektórych szkołach nawet uczniowie czwartej klasy zaledwie czytać po rusku umieją, a pisma ruskiego wcale nie znają. Ażeby więc z jednej strony ułatwić uczniom szkół ludowych naukę języka niemieckiego, z drugiej zaś strony przysporzyć im czasu i sposobności do nabycia dokładniejszej znajomości języka ojczystego, wypadało koniecznie zaprowadzić odpowiedniejszą normę co do używania książek w galicyjskich szkołach ludowych. Wyszło przeto rozporządzenie, ażeby w bieżącym roku szkolnym nie używano więcej w szkołach ludowych książek niemieckich, które właściwie przepisane są tylko dla takich uczniów, których językiem ojczystym jest język niemiecki. Odtąd te książki używane być mają tylko w szkołach kolonii niemieckich w naszym kraju.

Na miejsce zaś tych książek przepisano ku nauce języka niemieckiego dla uczniów, których językiem ojczystym jest język polski, książkę ułożoną na wzór komeniusza pod napisem „Elementarz niemiecki“, według którego nauka rozpoczynać się ma w pierwszym kursie drugiej klasy; zaś dla uczniów, których językiem ojczystym jest język ruski, przepisano rusko-niemiecki elementarz pod napisem: „Nimeckij Bukwar“, według którego nauka rozpoczynać się ma w drugim kursie drugiej klasy. Ponieważ jednak ten elementarz różni się w texcie od elementarza polsko-niemieckiego, przeto nauka z obydwóch tych książek w jednej i tej samej klasie znacznieby utrudnioną była w szkołach mieszanych, przeto uznano na potrzebne zastosować text elementarza rusko-niemieckiego zupełnie do textu elementarza polsko-niemieckiego. W trzeciej klasie mają uczniowie polscy uczyć się języka niemieckiego według pierwszej, w czwartej zaś klasie według drugiej części przepisanej dla szkół ludowych „praktycznej gramatyki języka niemieckiego“; uczniowie zaś ruscy trzeciej i czwartej klasy według przepisanej praktycznej gramatyki niemieckiej w języku ruskim, której text jednak dla ułatwienia wykładu w szkołach mieszanych w nowem wydaniu ma być zastosowany zupełnie do textu gramatyki polsko-niemieckiej.

Takie wyszły przepisy co do udzielania nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach ludowych. Że Polakowi lub Rusinowi nie mającemu jeszcze żadnego wyobrażenia o języku niemieckim łatwiej będzie uczyć się tego języka z książki napisanej po polsku lub po rusku, niż z książki czysto niemieckiej, że przeto w skutek nowego rozporządzenia nauka języka niemieckiego uczniom naszych szkół ludowych znacznie zostanie ułatwioną, temu zapewne nikt nie zaprzeczy. Równie pewną jest rzeczą, że tem samem podane jest uczniom większe ułatwienie do lepszego niż dotychczas wykształcenia się w języku rodzimym. Zaś w żadnem rozporządzeniu nie ma najmniejszej wzmianki o tem, ażeby się Rusini uczyć mieli języka polskiego po rusku, Polacy języka ruskiego po polsku, a Niemcy obydwóch języków krajowych po niemiecku, jak utrzymuje *Gazeta narodowa*.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 16. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne. — Koszta administracyi w kraju saskim.)*

Jego Mość Cesarz udzielał wczoraj audyencyi wielu osobom prywatnym. Odjazd Najjaśn. Pana do obozu kawaleryi w Turas w Morawii nastąpi — jak donosi *Gazeta wiedeńska* — w przyszłą niedzielę, t. j. 21go b. m. osobnym pociągiem dworskim; minister wojny hr. Degenfeld i książę Thurn-Taxis będą towarzyszyć Jego ces. Mości. Pobyt w Morawii potrwa do 24go b. m., a potem pojedzie Najjaśn. Pan do Czech.

Jej Mość Cesarzowa przybyła do Wiednia 14go b. m. po południu i udała się powozem dworskim do pałacu w Schönbrunn; zaś nazajutrz odjechała napowrót do Reichenau. Stan zdrowia Najj. Pani jest zawsze bardzo pomyślny. Słychać znowu, że Królowa neapolitańska ma przybyć w odwiedziny na dwór cesarski.

Jak donosi *A. C.*, zamyśla Arcyksiążę *Ludwik Wiktor* udać się tego roku na festyn górniczy do Wieliczki, dokąd, jak już wspomnieliśmy, wybiera się także pociąg spacerowy z Wiednia.

Czasopismo *Siebenb. Bote* podaje następujący telegram z Wiednia:

Jego ces. Mość raczył na wniosek saskiego zgromadzenia narodowego wysłać do siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej przychylny wyrok w sprawie wypłacania pensyi.

Gazeta Hermansztadzka na czele swojego dziennika pisze:

Jego c. k. Apost. Mość najmiłościwiej zezwolić raczył, aby koszta administracyi i sądownictwa w kraju saskim z skarbu państwa pokryte zostały.

(Posiedzenie izby panów z 15. września.)

Zagaił posiedzenie książę Karol *Auersperg* o godzinie 11½ zrana. Na ławie ministrów zasiedli Ich Excelencye hrabia ***Rechberg*** i baron ***Degenfeld***.

Kardynał *Rauscher* zabrał głos i powołując się w dłuższej mowie na lojalny zwyczaj wszystkich czasów i na świętość prawa monarszego wotywował wniosek, ażeby izba z powodu szczęśliwego wyzdrowienia przedłożyła Najjaś. Pani adres gratulacyjny i ułożenie tego adresu poruczyła komitetowi z sześciu członków, który ma do jutra wykonać to polecenie.

Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie, i izba przystąpiła zaraz do wybrania komisyi. Z 50 głosujących obrani zostali: Kardynał Rauscher, książę Adolf Schwarzenberg, baron Eligiusz Münch, Grilparzer, hrabia Antoni Auersperg, i książę Jabłonowski.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 12½ w południe, a jutro mają nastąpić obrady nad adresem.

(Posiedzenie izby deputowanych z 15. września.)

Zaraz po zagajeniu posiedzenia oznajmił prezydent Dr. *Hein* izbie, że sam miał zamiar wezwać izbę do ułożenia adresu gratulacyjnego do Jej Mości Cesarzowej, i że zostały mu przedłożone w tym względzie trzy wnioski deputowanych *Brosche*, *Tinti* i *Winterskirchen*, które zalecają izbie doręczenie takiego adresu Najjaśniejszej Pani. *Tinti* proponuje oprócz tego uprosić Najjaś. Pana, by izba mogła być przypuszczona in corpore dla doręczenia tego adresu. Izba przyjmuje ten wniosek i obiera komisyę z trzech członków: *Tintego*, *Hasner* i hrabi *Wodzickiego* do zredagowania adresu.

Dalej oznajmił prezydent izbie, że deputowany *Edelbacher* umarł, a deput. hrabia Mitrowski złożył swój mandat.

Następnie wzięto pod obradę projekt rządowy względem zaprowadzenia kodexu handlowego. Sprawozdawca wydziału *Kaiser* proponował imieniem większości wydziału przyjęcie wotowanej w wydziale ustawy względem zaprowadzenia tego kodexu.

W ciągu debaty jeneralnej zaprzeczał *Prażak* izbie kompetencyę w tej mierze niestawiając jednak żadnego wniosku.

Dr. *Mühlfeld* zbijał jego wątpliwość, przedstawiając owszem jedność kodexu handlowego w całych Niemczech i w Austryi jako prawdziwy cel usiłowań prawodawczych w tych krajach; dlatego też zastrzegł sobie przedłożenie wniosku, ażeby kodex handlowy na zasadzie §. 13. ustawy konstytucyjnej zaprowadzony został także w krajach niereprezentowanych w ściślejszej radzie państwa.

Na tem skończyła się jeneralna debata, i posiedzenie zamknięto o godzinie 1 z południa.

Portugalia.

Lizbona, 5. września. *(Małżeństwo Króla zapowiedziane. — Trzęsienie ziemi w Lizbonie.)*

Wczoraj na nadzwyczajnem posiedzeniu izby deputowanych, zapowiedziano członkom tejże, że Król ma zaślubić córkę Króla włoskiego. Tego samego dnia po południu o godzinie 4 dało się uczuć w Lizbonie słabe trzęsienie ziemi, które mieszkańców nie bez przyczyny przyjęło trwogą.

Francya.

Paryż, 12. września. *(Różne wiadomości. — La France o sprawie włoskiej.)*

Monitor donosi, iż Cesarz i Cesarzowa znajdowali się w Bajonnie na walce byków.

Dwa parostatki francuskie „Książę Hieronim" i „Fleurus" mające na pokładzie wojska do Mexyku przeznaczone, znacznie w drodze uszkodzone zostały, i zawinąć musiały do Gibraltaru dla naprawy. Inne dwa statki wysłane zostały dla zabrania wojska w dalszą drogę.

La France występuje dziś z ostatecznym projektem urządzenia sprawy włoskiej. Zwołany ma być kongres monarchów, który sprawę tę urządzi na następujących podstawach, a mianowicie:

1. Włochy podzielone będą na trzy państwa konfederacyą sobą związane.

2. Europa gwarantuje Papieżowi posiadłości stolicy świętej.

3. Ojciec Ś. będzie panującym monarchą w Umbrii, Bononii i Marchii Ankonitańskiej; administracya jednak tych prowincyi powierzona będzie jednemu z monarchów włoskich, który płacić będzie haracz Ojcu Ś.

4. Wszystkie państwa włoskie stanowić będą jedność pod względem militarnym, dyplomatycznym i sądowym, równie jak pod względem ceł i monet.

W planie tym p. Laguerroniére nie liczy Wenecyi do Włoch. Żaden człowiek rozumny, mówi on, nie przepuści, ażeby Wenecyę Austryi siłą wydrzeć można. O jedności Włoch niechce on nic wiedzieć, chyba żeby jedność ta kompensowana była przez rozszerzenie granic francuskich, które w razie jedności Włoch byłoby koniecznem.

Szwajcarya.

(Proklamacya rządu Berneńskiego.)

Ostatnie wypadki we Włoszech sprowadziły i do Szwajcaryi znaczną liczbę nowych wychodźców. Codziennie przybywa ich wielu do kantonu Tessyńskiego. Rząd Berneński jak zwykle tak i w tym roku wydał proklamacyę o dniu modłów, którym będzie 21. października. Proklamacya ta wyraża się o sytuacyi politycznej w następujący sposób:

Chociaż w skutek rozmaitych uchwał, jakoteż zmiany najwyższych władz krajowych przeprowadzonej w myśl konstytucyi, nastąpiło wielkie wzburzenie umysłów, to jednak nie przekroczyło granic lojalności, i owszem powiększyło troskliwość o dobro kraju. A podczas gdy krwawa wojna domowa ze wszystkiemi swemi okropnościami pustoszy wielką sąsiednią rzeczpospolitę i rozerwaniem tejże zagraża, podczas gdy wojna i niebezpieczeństwo wojny świat napełnia i najpotężniejsze narody głęboko nurtującem niebezpiecznem wzburzeniem przejmuje i wstrząsa, my pod opieką wszechmocnego żyjemy szczęśliwie w pokoju. Owszem niebezpieczeństwa, które w śród teraźniejszej przemiany istniejących stosunków, mianowicie we Włoszech, zagrażają pojedynczym częściom naszego kraju, powiększają tylko u nas miłość ojczyzny, wzmacniają siły obronne i w najodleglejszej nawet chacie alpejskiej budzą na nowo przeświadczenie, że jesteśmy Szwajcarami pomimo różnicy języka i wyznania religijnego, jedną rodziną zespoloną z woli i opatrzności Boskiej przez wspólne posiadanie najdroższej krwią ojców uświęconej ziemi, jedną rodziną, w której gdy jeden członek cierpi, cierpią wszystkie, w której jeden odpowiada za wszystkich i wszyscy za jednego.

Niemcy.

Berlin, 15. września. *(Rozprawy w pruskiej izby deputowanych. — Ucieczka hanowerskiego jenerała Hedemann.)*

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalej rozprawy nad budżetem ministeryum wojny. Pierwszy mówca dep. Betuzy przemawiał za projektem rządowym. Przypomniał on, iż gdy w roku 1860 izba zezwoliła na otwarcie kredytu nadzwyczajnego, tajnem jej nie było, iż fundusze te użyte będą na pomnożenie wojska, formowanie nowych pułków i t. p. nawet nazwa tych pułków wiadomą jej była. To co się stało, odstać się nie może. Gdyby wniosek komisyi budżetowej odnieść miał zwycięstwo, to żołnierze zgrzytaliby, iż sztandary w żadnej wojnie jeszcze nie poświęcone, jako trofee tego zwycięztwa do arsenału wędrować by musiały.

Dep. Dunker przeciwnie broni wniosku komisyi budżetowej, dowodząc, iż przyjęcie propozycyj rządowych byłoby zrzeczeniem się wszelkiego parlamentarnego znaczenia. Mówca porównywa izbę z ministrem Steinem, który wpadłszy w niełaskę z urzędu usunięty, wnet jednak na nowo powołany został.

Gdy słowa te wywołały oklaski na trybunach słuchaczy, przeto prezes izby takowe zganił, z tym dodatkiem, iż trybuny wypróżnić każe jeżeli coś podobnego jeszcze się powtórzy.

Następnie zabrał głos minister skarbu van der Heydt i tłumaczył najprzód znaczenie listu do jen. Roon, ministra wojny pisanego, który przez nadużycie zaufania do publicznej dostał się wiadomości. W dalszym ciągu swej mowy minister odpiera zarzut, jakoby rząd postąpił nieprawnie, inaczej bowiem nie mógł postępować bez naruszenia interesu kraju. Mówią ciągle o prawach izby, ale obok tych praw są obowiązki, których wypełnienie najpierwszem jest prawem. W końcu prosił izby, ażeby zważyła, iż przedmiot w mowie będący Króla JMci jako najwyższego pana wojska blisko obchodzi. Napominano rząd ażeby powinność swoją czynił, niechajże i izba o powinności swej nie zapomina.

Po ministrze skarbu przemawiał dawniejszy minister spraw wewnętrznych hr. Schwerin; oświadczając, iż uważałby to za największe nieszczęście, gdyby w sprawie tej nie przyszło do porozumienia między rządem a krajem, śród tego dalsze losy Prus zawisły. Do porozumienia się przyjść można przyjmując poprawkę Stavenhagena, na którą wotować będzie. Co się tycze trzechletniej służby oświadczyć musi, iż powagi techniczno-wojskowe wyraźnie się za nią oświadczają, w kraju jednak przeważa życzenie, ażeby dwuletnia służba zatrzymaną została. Pragnąć należy, ażeby przystać mógł na życzenie kraju.

Dep. Schulce z Berlina w odpowiedzi na uwagi ministra skarbu dowodzi, iż izba ma prawo wotowania budżetu, za czem jednak nie idzie, żeby miała obowiązek wotowania tego co ministeryum zażąda. Plan reorganizacyi armii w tenczas tylko przyjęty będzie, jeżeli rząd służbę w wojsku do dwóch lat ograniczyć może.

Minister spraw wewnętrznych zwraca na to uwagę, iż rząd bez armii odpowiednio uorganizowanej zejśćby musiał do polityki małych państw. Odwołuje się przeto do patryotyzmu izby i prosi ażeby odrzuciła wnioski komisyi budżetowej, a wnioski rządowe przyjęła.

Dalszy ciąg rozpraw poźniej nastąpi. Mnożą się wieści o odroczeniu i rozwiązaniu izby deputowanych. Zdaje się, iż rzecz ta w krótce się rozstrzygnie.

Hanower, 12. września. Wielkie tu wrażenie zrobiła ucieczka marszałka nadwornego królewskiego, jenerała Hedemann. Miał się wykryć w jego zarządzie deficyt 90 do 100.000 talarów i jen. Hedemann stawiony był przed sąd wojskowy, który go jednak na słowo honoru na wolnej stopie zostawił. Urzędnicy sądu wojskowego udawszy się do niego dla przesłuchania go, nie zastali go już w mieszkaniu; zastali tylko list w którym oświadcza, iż wolał się raczej oddalić i stawić się przed wyższym sędzią.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. września. Od kilku dni zjeżdża się ze wsi wiele szlachty do Warszawy. Mają oni zamiar udać się do Wielkiego Księcia i przedłożyć mu petycyę aby margrabia Wielopolski został oddalony. Początkiem tej sprawy ma być, że hrabia

Zamojski zapytany, co jest główna przyczyna powszechnego nieukontentowania, przypisywał je tej okoliczności, że Wielopolski jest nielubiony. Dla czego zaś nie jest lubiony, tego hrabia Zamojski sam w swojem imieniu roztrząsać nie chciał, lecz obiecał rodaków wypytać i zdanie zbiorowe Wielkiemu Księciu przedłożyć.

Wczoraj u Sochaczewskiego, ucznia szkoły sztuk pięknych, żyda, którego denuncyowano, że posiada książki rewolucyjne, przedsiębrano rewizyę i znaleziono, jak mówią, wiele rewolwerów i sztyletów, czego jednak za niezawodną prawdę poczytywać nie można. To pewna, że gdy go miano aresztować, strzelił do milicyanta i zranił go niebezpiecznie w piersi. Była także rewizya w litografii Fajansa.

Centralny komitet rewolucyjny daje znowu oznaki swego istnienia. Przed kilku dniami miał wydać proklamacyę do ludu wiejskiego, a wczoraj w sklepach żydowskich zostawiono niby przypadkiem paczki, które, jak się pokazało, zawierały drukowane proklamacye do żydów. Kilku jenerałów rosyjskich otrzymało znowu pocztą bezimienne listy z pogróżkami.

Obrady rad obwodowych gubernii radomskiej już się ukończyły, wczorajszy dziennik rządowy podaje urzędowe sprawozdanie o posiedzeniach tychże.

Artylerya tutejsza udaje się do miast prowincyonalnych, tu zaś przybędzie artylerya gwardyi.

Kronika.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy i cymentniczy miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie września 1862 r. po części aresztowaniem lub też konfiskatą podejrzanych artykułów:

osób 11 za przekupstwo,
„ 6 za niedozwolony handel,
„ 2 za oszustwo,
„ 3 za upór,
„ 7 za inne przekroczenia,
„ 3 za przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego ważył i przeglądał wszelkie gatunki pieczywa u tutejszych piekarzy, i przekonał się, że były w ogóle dobre.

(Co do zapowiedzianej wycieczki z Wiednia do Wieliczki) czytamy w „Gazecie wiedeńskiej“: „Kopalnie soli w Wieliczce są pomimo ich sławy w całem świecie właśnie w samem cesarstwie austryackiem mniej znane, niż na to zasługują. Publiczności nastręczy się przeto miła sposobność zapoznać się z niemi, gdyż towarzystwa kolei Karola Ludwika i kolei północnej wyprawią na tegoroczny festyn górniczy do Wieliczki pociąg spacerowy za bardzo mierną opłatą, tak że każdy będzie mógł małym kosztem cudowny i szczególny w swoim rodzaju świat podziemny oglądać.

— Znany śpiewak opery, pan Leopold Miłaszewski, bawi teraz jak się dowiadujemy z „Krak. Ztg.“ — w Krakowie, i daje koncerta spólnie z panią Schreiber-Kirchberger.

(Gazeta aradzka) zapowiada swoim czytelnikom, że od 1. października b. r. nie będzie już wychodzić codziennie i z numerem wieczornym, lecz tylko trzy razy na tydzień we wtorek, czwartek i sobotę. Cenę prenumeracyjną zniżono z 3 zł. na 2 zł. 50 c. na kwartał.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 17. września. Nie możemy niestety nic pocieszającego donieść co do handlu zbożowego za granicą i powtórzyć znów musimy, że stagnacya trwa ciągle i ceny coraz więcej się obniżają. Ze wszystkich gatunków zboża zdaje się według ostatnich doniesień, iż żyto najmniej obrodziło; wszelkie ceny za granicą są jeszcze tak słabe, iż o wywozie z stron naszych mowy być nie może. Tu i owdzie odzywają się i mnożą skargi na chorobę ziemniaków, wszakże obok tego zgadzają się na to wszystkie doniesienia, iż w ogóle obfitego zbioru spodziewać się można. Dla tego i ceny okowity wszędzie chylą się ku dalszemu obniżeniu, i w Wiedniu samym utrzymać się nie mogą pomimo, iż nowy system opodatkowania wódki dotychczasową opłatę nieco podniesie. Na targach angielskich panuje zupełne odrętwienie, chociaż rzeczywistego spadku cen dostrzedz tam nie można, to jednak wszystkie doniesienia zgadzają się na to, iż obecne tranzakcye zbożowe ograniczają się jedynie na zaspokojeniu codziennej potrzeby. Jest więc wszelkie podobieństwo do prawdy, że ceny obecne za przybyciem nowych amerykańskich dowozów utrzymać się nie zdołają. We Francyi zniesienie obowiązku na piekarzach dotąd ciążącego, utrzymywanie stale trzech miesięcznego zapasu mąki na składzie, przyczyniło się do nowego zniżenia cen mąki i zboża. Znikła zaś zupełnie nadzieja importowania zboża do Francyi; ma ona go w tym roku pod dostatkiem i sama już exportować poczęła. W Holandyi handel zbożowy od dawna już bez żadnego ożywienia.

Na targu mołdawskim ceny pszenicy spadły znów o 3 do 5 srebrników na szefli. Najpiękniejszą *białą pszenicę* notują po 74 do 82, *żółtą zaś i pstrokatą* (bunt) po 70 do 76 srebrników za szefel 85 ℔ wagi cłowej. Nie czyni to ani 8 zł. austryackich loco Lwów za korzec 170 ℔ wagi wiedeńskiej.

Żyto notują po	52 do 60	srebr.	szefel pruski
Jęczmień	„ 39 do 40½	„	„
Owies	„ 22 do 24	„	„
Groch	„ 48 do 54	„	„
Wykę	„ 40 do 45	„	„

Na *rzepak* nie było wiele popytu, dowozy też były słabe. Rzepak zimowy notują po 215 do 246 srebr. za 150 funtów wagi cłowej.

W koniczynie nie było dotąd handlu żadnego; ceny zupełnie nominalne: *czerwona* stara 8 do 13 tal., nowa 14 do 16½ tal. cetnar cłowy; *biała* 16 do 18 talarów.

Masło do exportu zdolne płacono po 22 do 23 tal. cetnar cłowy, co po strąceniu kosztów wyniesie około 40 zł. austr. loco Lwów za cetnar wagi wiedeńskiej.

We Lwowie samym notujemy *pszenicę* po 7 do 8 zł. austr. za korzec 170 ℔ wagi wiedeńskiej. Wszakże po cenach tych odbyt nader słaby, na miejscową tylko potrzebę ograniczony, bo ceny te nie dozwalają myśleć o wywozie za granicę.

Żyto 4¼ do 5, *jęczmień* 5 do 5¼ zł. w. a. korzec. Inne gatunki zboża bez odmiany.

Koniczynę czerwoną płacono chętnie po 40 zł. w. a. korzec.

Inne produkta bez odmiany; len tylko coraz mocniej poszukiwany, płacono czesany po 24 do 30 zł. w. a. centnar wiedeński. Zdaje się, iż ogromne podrożenie bawełny, spowodowane wojną amerykańską, na której ukończenie wcale się nie zanosi, przyczyni się do podniesienia ceny lnu, lniane bowiem wyroby konkurencyę bawełnianych dotąd wytrzymać nie mogące, znów więcej będą poszukiwane. Zdaje się, że podrożenie bawełny nie będzie bez wpływu na cenę wełny, o którą już teraz pytać się zaczynają.

Okowitę 31° stopni płacono we Lwowie transito po 108 do 109 cent. garniec. Wsakże ceny tej za poźniejsze odstawy osiągnąćby nie można.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 18. września. Na posiedzeniu izby deputowanych z 16. b. m. odczytał baron Münch redagowany przez komisyę adres gratulacyjny do Najjaśniejszej Pani. Izba przyjęła ten adres bez dyskusyi i uchwaliła na wniosek kardynała Rauschera doręczyć go Jej Mości Cesarzowej *in corpore*. Doręczenie adresu miało nastąpić wczoraj o godzinie 2. w południe w Schoenbrunnie. — Dawny wydział finansowy miał zebrać się wczoraj na plenarne posiedzenie i uchwalić ustawę finansową, którą ma przedłożyć izbie na zamknięcie budżetu z r. 1862.

W sprawie wspomnianego wczoraj adresu *szlachty polskiej* do Wielkiego Księcia Konstantego donosi dziś depesza telegraficzna z Warszawy z 15. września, że adres ten ma być napisany z godnością i uszanowaniem, ale w mocnych wyrazach. Podpisani oświadczają w nim, że teraźniejsza surowość rządu niewiedzie do pojednania, które dopiero wtedy może nastąpić, jeźli przywrócone będą krajowi prawa zagwarantowane. Zgodnie z tym telegramem pisze także *Czas*, że rzeczony adres, (którego kopię ma już redakcya *Czasu*), wyraża te same życzenie, i potrzeby, które przedstawiał zeszłoroczny adres do Cesarza Alexandra. Również donosi *Czas*, że Wielki Książę ma odpowiedzieć na ten adres dopiero w sobotę 20. b. m.; tymczasem już zamieszczona w tym samym numerze ostatnia depesza *Czasu* z Warszawy z 16. września wskazuje wyraźnie, że odpowiedź ta niebędzie wcale pomyślna dla adresantów. Oto treść tej depeszy:

Warszawa, 16go września (przez Wiedeń) Dzisiejszy *Dziennik Powszechny* ogłasza: Pewna liczba szlachty odbywała u hr. Andrzeja Zamojskiego nielegalne zgromadzenia, i wygotowała tam adres z żądaniami przekraczającemi instytucye. Z tego powodu hr. Zamojski wysłany został do Petersburga, aby się usprawiedliwił przed Monarchą.

Cesarz *rosyjski* ma 18. b. m. udać się z całą rodziną do Nowogrodu, gdzie jak wiadomo odbyć się ma 20. b. m. uroczysty obchód 1500letniej rocznicy istnienia państwa rosyjskiego.

W *pruskiej* izbie deputowanych nie skończyły się jeszcze obrady nad budżetem wojskowym; wszystkie jednak dzienniki utrzymują zgodnie, że — jak dziś rzeczy stoją — znikła już wszelka nadzieja kompromisu, albo gabinet będzie musiał ustąpić, albo też nastąpi powtórne rozwiązanie izby. Dilemat ten jednak rozwiąże się dopiero za przybyciem Króla do Berlina, co ma już temi dniami nastąpić.

Z **Włoch** mamy dziś tylko jeden telegram z **Neapolu** z 15. września, który donosi o uwolnieniu Pulszkiego z więzienia. Z doniesień dziennikarskich co do sprawy Garibaldego najważniejszem jest to, że rząd postanowił zostawić swobodny tok sprawiedliwości. To oświadczenie w gazecie rządowej zaprzeczyło tedy stanowczo wszelkim pogłoskom, podawanym nawet w dziennikach półurzędowych, jakoby rząd zamierzał ogłosić do razu powszechną amnestyę. Prócz tego ważną jest także wiadomość o wysłaniu księdza Stelardi do Rzymu. Pozorem tego poselstwa ma być list córki królewskiej, księżniczki Pii z prośbą o błogosławieństwo do bliskiego małżeństwa z Królem portugalskim; jednak przy tej sposobności ma oraz ksiądz Stelardi czynić jeszcze kroki dla sprowadzenia jakich układów między Piemontem i stolicą papieską. Co do stanu zdrowia Garibaldego są doniesienia ciągle jeszcze sprzeczne. Buletyny rządowe donoszą, że Garibaldi ma się lepiej; przeciwnie zaś utrzymują bezpośrednie wiadomości ze Spezzyi, że amputacya stała się prawie nieodzowną, i że odwlekają ją tylko ze względu na osłabienie rannego.

Królowa *hiszpańska* wybiera się wkrótce w podróż do Andaluzyi, i po miastach tamtejszych robią już wielkie przygotowania na jej przyjęcie. Tymczasem przynosi dziś telegram z **Barcelony**

z 15. września smutną wiadomość, że wodna trąba zalała całe to miasto, zamieniwszy ulice w rzeki; wiele domów zapadło się i szkody mają być ogromne.

Od czasu przyjęcia ultimatum Porty przez księcia czernogórskiego przygasa już także w **Hercegowinie** pożar wojny. Telegram z **Raguzy** z 15. września donosi bowiem, że powstańcy tamtejsi składają już broń, a Lukę Vukalovicha wezwał Omer Basza do Skudaru, zapewniając mu zupełną amnestyę.

Także i w **Serbii** zaczyna już usposobienie ludności przybierać spokojniejszy charakter. Podług doniesienia z **Belgradu** z 15. września opuściło dnia tego 200 gwardzistów narodowych barykady, wracając z bronią do domu, ponieważ dalsze czuwanie wydało im się niepotrzebnem. Za ich przykładem chciały pójść także dwa bataliony milicyi rezerwowej, i uspokoiły się dopiero wtedy, gdy rząd zapewnił je, że w przeciągu 10 dni będą rozwiązane.

Wreszcie uzupełniamy dzisiejszą pocztę jeszcze następującym telegramem z **Alexandryi** z 15. września na Paryż: Rokosz w Hauranie trwa dotąd jeszcze. Insurgenci atakowali obóz turecki. W Castrovonie i Gazirze wybuchło powstanie. Daoud Basza został odwołany.

Najświeższa poczta.

Przed samem zamknięciem dziennika przyniosła najświeższa poczta następujące wiadomości:

Berlin, 16. września. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odbyło się pierwsze głosowanie nad superatą z reorganizacyi. Stronnictwa rozdzieliły się. Wniosek komisyi przyjęto 273 głosami przeciw 68.

Medyolan, 16. września. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z d. 15. b. m. Rada ministeryalna orzekła ostatecznie amnestyę dla wszystkich uczestników wyprawy Garibaldego z wyjątkiem jego samego, głównych winowajców i dezerterów. Garibaldi i jego współwinowajcy, razem dziesięć osób, stawieni będą przed sądem asyzów, a dezertery przed sądem wojennym.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. września.

Hotel rosyjski: PP. Malczewski Miecz., z Gniłowody. – Urbański R., z Dobrosina. — Tuszyński Karol i Tuszowski Roman, z Polski. — Zabielski Ign., z Łaszniowa. — Hr. Borkowski Wit., z Winniczek.

Hotel angielski: Dłauhowski Wilhelm, z Czech. — Lewandowski Paweł, z Podola.

Do domu zajezdnego nr. $184^{2}/_{4}$: Podlewski Szcz., z Suchodol.

Do domu zajezdnego nr. $179^{3}/_{4}$: Brückmann Ks., z Wołoszczy.

Zajazd Leszczyńskiego: Croisse Ludwik, z Koszelowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. września.

PP. Hr. Przezdziecki Karol, do Paryża. Jedrzejewicz Kaz., do Czapli. — Bobrowski Józef, c. k. podpor., do Czerniowiec — Niewiadomski Wł., do Filipkowic. -- Hohendorf Eust., do Bar. – Kolczykowski Tomasz, na Podole. — Polanowski St., do Moszkowa. — Jarocki Mac., do Podgrodzia. — Hr. Ledochowski Rom. do Krakowa. — Frankenberg Fr., c. k. przeł. pow., do Krasiczyna. — Stan. Aga Dym., do Mołdawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	327.86	+ 12.7	90.7	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.96	+ 14.5	80.1	"	"	"
10. god. wiecz.	327.98	+ 13.0	80.6	"	"	pogoda

W nocy deszcz 2‴02.

Kurs lwowski.

Dnia 17. września.		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	w. l. austr.	6	1	6	6
Dukat cesarski	" "	6	4	6	8
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	33	10	46
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	99	2	1
Talar pruski	" "	1	89	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	78	81	53
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	78	85	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	53	72	28
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	93	83	68
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	227	50	229	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. września	Instytut kupuje zł.	c.	Instytut sprzedaje zł.	c.	Za kupon wypada zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	81	—	81	50	—	$84^{4}/_{9}$
Dawne " " 100 " "	85	5	85	68	—	$84^{2}/_{3}$

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslí.

Dnia 17. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.45. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 15 po $4^{1}/_{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 794 ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 216.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127 10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 08 dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —. . Srebro 125.75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien	towar
W austr. wal. po 5%	66 60	66 70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.30	83 40
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 50	83 60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	— —	— —
Metaliki po 5%	71 35	71 45
Metaliki z proc od maja do listopada po 5%	71 40	71 60
dtto. " $4^{1}/_{2}$%	63 —	63 50
dtto. " 4%	55 50	56 —
dtto. " 3%	42 —	42 50
dtto. " $2^{1}/_{2}$%	35 75	36.25
dtto. " 1%	14 10	14 25
Przez. do wylos. z r. 1839	137 —	137 25
" 1854	90 50	91 —
" 1860	91 30	91 40
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	92 60	92 80
Renty Como po 42 lir. aus.	17 —	17 25
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	68.	68 50
" $4^{1}/_{2}$%	62 50	62 75
" 4%	54 50	54 75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " $3^{1}/_{2}$%	48.50	49.—
" 3%	—.—	45.—
" $2^{1}/_{2}$%	45 50	46.50
" $2^{1}/_{4}$%	40.—	41.
" 2%	36.—	37.—
" $1^{3}/_{4}$%	31 —	32.—
dtto. z procent za granicę " 5%	68.—	68 50
" $4^{1}/_{2}$%	61 50	61 75
" 4%	64.—	64 75

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien	towar
Niższej Austryi	86.50	86.50
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	86.50
Czech	86.—	86.50
Morawii	88.50	89 50
Szlaska	88.50	89 50
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 —	73 —

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien	towar
Banatu Tem.	71.—	71 25
Kroacyi i Sławonii	73 —	74 —
Galicyi	71 50	71 75
Siedmiogr. i Bukow	69.—	70.—
Lom.-wen. poż. z r. 1856	97 —	97 50
Dług Tyrolu po 5%	68 —	68.50
" 4%	54 50	54.75
Dług Salcburga " $3^{1}/_{2}$%	48 50	49.—
" 3%	40.50	41.
" $2^{1}/_{2}$%	35. —	36.
Dług Krainy " 2%	28.—	29.—
" $1^{3}/_{4}$%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykalu.

	pien	towar
po 3% za 100 zł.	16.—	17 —
" $2^{1}/_{2}$% za 100 zł.	14.—	15.—
" $2^{1}/_{4}$% za 100 zł.	12.—	13.—
" 2% za 100 zł.	11.—	12.—
" $1^{3}/_{4}$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien	towar
Banku nar.	793 —	795
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	217 —	217 20
Niz.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—	630
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1922	1924.
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	239 50	240.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	158 75	159 25
Połud.-półn.-niem. kolei kon. po 200 zł. m. k.	123 50	124 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	280 —	281.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	228 —	226.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	690.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174 —	176 —
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157. —	160
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	423	425 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	222	224.
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398 —	401.
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380 —	385 —
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	245	250

4. Listy zastawne.

	pien	towar
Banku narodowego w mon. kon 6let. po 5%	103 75	104 —
10 " 5%	100 50	101 —
przeznacz. do los. po 5%	87 50	88 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	83 25	83 75
Gal. Tow kred. po 4%	80. —	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w srebrze 5 proc za 100 zł. w. a.	101 75	102.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	138.—	139.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133.50	134.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	93 50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	89.—	89 25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132 10	132.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 50	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k	94 50	95 —
Salma " 40 " "	37. —	37 50
Palfiego " 40 " "	39.—	39.50
Clarego " 40 " "	35 —	35 50
St. Genois " 40 " "	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. "	22 —	22 50
Waldsteina 20 " "	21 25	21 75
Keglevicha 10 " "	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	107.10	107.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n	107 15	107 30
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.—	95.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127 10	127.15
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50 20	50.20
Paryż za 100 fr.	50.25	50.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	18.50	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.07	6.08
dtto. pełnej wagi	6.07	6.08
Korona	17.50	17.55
20frankówka	10.14	10.16
Rosyjski impery.	10.44	10.48
Talar związkowy	1.89	$1.89^{1}/_{2}$
Srebro	125.75	126 25

Kurs korony we c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.

Pränumerations-Einladung.

Am 1. Oktober beginnt ein neues Abonnement auf die täglich in Wien erscheinende politische Zeitung:

„Der Botschafter“

unter Mitwirkung hervorragender Publicisten, redigirt von

Friedrich Uhl.

Der „Botschafter“ hat sich in der kurzen Zeit seines Bestehens eine im In- und Auslande ehrenvolle Stellung errungen. Seine Artikel, Original-Telegramme und aus besten Quellen stammenden Correspondenzen und Mittheilungen werden fast von allen Journalen nachgedruckt.

Unser Programm, dem wir stets treu geblieben, werden wir auch weiter aufrecht halten. Unsere Parole ist der Fortschritt in allen Zweigen des öffentlichen Lebens, unsere Losung die Reform. Indem wir den wahrhaft konstitutionellen, den Rechtsstaat, als Ziel jeder liberalen Politik erkennen, streben wir den Ausbau der Februarverfassung im Geiste des Rechtsstaates an. Wenn wir dabei das deutsche Bewußtsein, die Nationalität der Deutsch-Oesterreicher nachdrücklich betonen, so liegt uns doch jeder Gedanke der Suprematie fern. Wir wollen die Einigung Oesterreichs mit Deutschland, wir verfechten die Reform des deutschen Bundes und eben darum sind wir keine starren Centralisten. Wir erkennen die politische Gleichberechtigung der Nationalitäten an und werden stets bemüht sein, den gegründeten Ansprüchen der nicht deutschen Stämme Oesterreichs Worte zu leihen. Daher bemühen wir uns beizutragen eine Ausgleichung und Verständigung mit Ungarn herbeizuführen und werden fort und fort jedem versöhnlichen Vorschlage die Hand bieten, der von jenseits der Leitha kommt. Wir halten die ungarische Frage für nicht weniger wichtig als die deutsche; glauben aber, daß sie, ihres innigen Zusammenhanges wegen, gleichzeitig gelöst werden können und müssen. Darin liegt unser Programm: Wir wollen ein mächtiges, starkes, freies, autonomisch gegliedertes Oesterreich im engsten Bunde mit Deutschland.

Das **Feuilleton,** in welchem **Friedrich Uhl** seine **Wiener Chronik** führt, bringt außer interessanten Beiträgen aus allen Gebieten des socialen Lebens, der Literatur und Kunst, jährlich mindestens

☛ vier Romane ☚

von den besten Schriftstellern, welche Werke allein im Buchhandel soviel kosten würden, als der ganze Pränumerations-Betrag für den „Botschafter.“

☛ Format: Ein ganzer Bogen, 8 Seiten Text.

Pränumerations-Preise für die Provinzen:

Mit täglicher Postversendung: Ganzjährig 18 fl. — Halbjährig 9 fl. — Vierteljährig 4 fl. 50 kr. — Monatlich 1 fl. 50 kr.

Briefe und Geldbeträge sind franko einzusenden.

☛ Bei Erneuerung der Pränumeration wird um Einsendung einer Adreßschleife ersucht.

Die Herren Abonnenten werden ersucht, die nachstehenden Rubriken auszufüllen, und dieses Blatt als Couvert für die Geldsendung zu benützen.

Name und Charakter des Pränumeranten	Letzte Post	Wohnort	Pränumerationszeit	Betrag	
				fl.	kr.

Die Administration des „Botschafter,“
Stadt, Strauchgasse, Montenuovo-Palais.

Beilage zur „Lemberger-Zeitung.“

Z. R. St. G.

Officin J. St. v. Hirschfeld.

An die

Administration des „Botschafter,“

Stadt, Montenuovo-Palais.

Beschwert mit fl. kr. Oesterr. Währ.

Zeitungs-Pränumeration.

Wien.